

NEKROLOGI

ZYGMUNT LISOWSKI

W dniu 17 maja 1955 r. zmarł w Poznaniu współzałożyciel i współredaktor „Czasopisma Prawno-Historycznego“ (w latach 1948/49), a następnie członek Komitetu Redakcyjnego (w latach 1951—52) i Rady Redakcyjnej tegoż czasopisma (w latach 1953—55) — prof. Zygmunt Lisowski. Urodzony 13 listopada 1880 r. w Krakowie, ukończył tam szkołę średnią w roku 1898, studiował prawo i historię na Uniwersytecie Jagiellońskim, a po uzyskaniu doktoratu (w r. 1904) udał się na studia specjalne za granicę. W roku akademickim 1904/05 studiował w Paryżu prawo rzymskie (na Wydziale Prawa Uniwersytetu pod kierunkiem prof. A. Audiberta), papirologię, paleografię łacińską i starożytności greckie (w École Pratique des Hautes Études — u prof. A. Jacoba, E. Chatelaina i B. Haussoulliera), epigrafię łacińską, literaturę i kulturę łacińską (w Collège de France — u prof. R. Cagnata i G. Boissiera). W roku 1906/7 pogłębiał w dalszym ciągu swoją wiedzę w Lipsku, a mianowicie w zakresie prawa rzymskiego (u słynnego L. Mitteis'a), w zakresie papirologii (u prof. U. Wilckena) i egipтологии (u prof. G. Steindorffa). Po powrocie z Paryża wstąpił — śladami wielu wybitnych prawników polskich — do służby konceptowej w galicyjskiej Prokuratorii Skarbu i pracował tam do roku 1919, pod koniec jako radca. W trakcie tej pracy habilitował się w zakresie prawa rzymskiego (na Uniwersytecie Jagiellońskim, w roku 1916), po czym do końca pierwszej wojny światowej wykładał w Krakowie jako docent prywatny.

Od 1 kwietnia 1919 został powołany jako profesor nadzwyczajny prawa rzymskiego do organizującego się wówczas Uniwersytetu Poznańskiego. Był jednym z pierwszych pracowników naukowych tej uczelni. Profesorem zwyczajnym został mianowany z dniem 1 stycznia 1921 r. i na tym stanowisku pozostał aż do przejścia w stan spoczynku w dniu 28 lutego 1951 r., z przerwą w czasie drugiej wojny światowej, którą spędził w rodzinnym Krakowie, biorąc udział w tajnym nauczaniu uniwersyteckim. Także po przejściu w stan spoczynku utrzymał do końca życia związek z Uniwersytetem i z młodzieżą przez wykłady i seminaria zlecane.

Prace naukowe prof. Lisowskiego obejmują swoim zasięgiem tematycznym rozległe dziedziny historii prawa i współczesnego prawa cywilnego. Są wśród nich prace z historii prawa starożytnego Egiptu (*Studia nad sposobami nabycia własności w rzymskim Egipcie*, 1913), z historii prawa starożytnego Rzymu (*Prawo spadkowe*, uzupełnienie słynnych Pandektów Fr. Zolla, 1920; *Noxa, noxalis actio*, 1940; *La prétendue contradiction entre C. 4, 21, 17 et Inst. 3, 23 pr.*, 1950), z historii prawa rzymskiego w dawnej Polsce (*Zamowski czy Sigonius*, 1936; *O prawie rzymskim w Korekturze Pruskiej uwagi krytyczne*, 1954); z prawa cywilnego międzywojennego (*Kodeks cywilny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej*, 1933; *Prawo małżeńskie — Projekt ustawy*, 1934; *Das Recht der Schuldverhältnisse in Polen*, 1935) i wreszcie z prawa cywilnego Polski Ludowej (*Kilka uwag o języku polskich ustaw cywilnych*, 1948).

Szerokość zainteresowań badawczych prof. Lisowskiego i wysoki samokrytycyzm, jaki cechował go we wszystkich wystąpieniach — oto pierwsze przyczyny, dla których jego własny dorobek naukowy pozostał poniżej jego potencjalnych możliwości. Nie

trudno jednak wskazać dalszą przyczynę, a mianowicie niezwykłą aktywność Zmarłego w dziedzinie dydaktyki uniwersyteckiej, organizacji i administracji nauki i nauczania.

Wykłady i seminaria prof. Lisowskiego z zakresu prawa rzymskiego i cywilnego były zawsze strannie przygotowywane, a przy tym prowadzone w sposób zajmujący i żywy. Prowadził je prof. Lisowski z prawdziwym zamiłowaniem, a nawet z ofiarnością, zwłaszcza pod koniec życia, po przejściu w stan spoczynku.

Wiele czasu i energii włożył prof. Lisowski w organizację i administrację szkolnictwa wyższego. W pierwszym, najtrudniejszym okresie powstawania Uniwersytetu Poznańskiego był współorganizatorem Wydziału Prawa jako dziekan w roku 1921/22 i całej uczelni jako rektor w roku 1923/24. Później jeszcze czterokrotnie sprawował obowiązki dziekana, między innymi znów w okresie odbudowy Uczelni po drugiej wojnie światowej (lata 1945/46 i 1946/47).

Niemniej owocna i ofiarna była działalność prof. Lisowskiego w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Był jego sekretarzem generalnym w latach 1927—39 i prezesem w ciągu całego ostatniego dziesięciolecia (1945—55). Zarówno w pierwszym jak i w drugim okresie zastrzyzył się dla Towarzystwa w sposób zupełnie wyjątkowy. Szczególnie trudny był okres przedwojenny, kiedy to z nader szczupłych środków finansowych Towarzystwa trzeba było pokrywać koszty intensywnej pracy badawczej i imponującej jak na ówczesne warunki działalności wydawniczej, obracającej się w granicach około 150 arkuszy druku rocznie. Było to możliwe dzięki ograniczeniu do zdumiewającego minimum aparatu administracyjnego, dzięki niezwykle przezornej i ostrożnej gospodarce groszem publicznym, która cechowała prof. Lisowskiego na każdym stanowisku, i wreszcie dzięki olbrzymiemu wkładowi jego osobistej pracy w redakcję każdej publikacji Towarzystwa. Tę niewdzięczną pracę redakcyjną wykonywał prof. Lisowski wobec wielu autorów, zarówno początkujących jak i zaawansowanych, humanistów i przyrodników. Umożliwiała mu spełnianie tego zadania jego wielka znajomość ludzi, jego powaga i takt osobisty i wreszcie jego świetna orientacja w problematyce naukowej i to nie tylko z zakresu szeroko pojętych nauk społecznych, ale także i przyrodniczych. Sprawy Towarzystwa, a wśród nich także i sprawy „Czasopisma Prawno-Historycznego“ pozostały mu bliskie i drogie aż do ostatnich chwil życia.

Poza tymi głównymi dziedzinami pracy prof. Lisowski był czynny jeszcze jako członek Rady Naukowej b. Kasy im. Mianowskiego (1937—39), jako delegat b. Polskiej Akademii Umiejętności do Kuratorium b. Fundacji Zakładów Kórnickich (1938—45) i jako prezes Kuratorium tejże Fundacji (1945—50). Jego głębokie odczucie wszelkiej ludzkiej niedoli skłoniło go wreszcie do przyjęcia w pierwszych latach po ostatniej wojnie ciężkich obowiązków prezesa Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej w Poznaniu i to mimo rozlicznych innych zajęć, podeszłego wieku i słabego zdrowia.

Za swoją działalność publiczną otrzymał prof. Lisowski: krzyż komandorski orderu „Odrodzenia Polski“ (w r. 1936), złoty krzyż zasługi (w r. 1948) i złotą odznakę honorową Centralnego Komitetu Opieki Społecznej (w r. 1948). W lipcu 1945 r. został wybrany członkiem korespondentem b. Polskiej Akademii Umiejętności, zaś w czerwcu 1950 r. — członkiem czynnym tejże Akademii. W listopadzie 1950 r. powołało go na członka zwyczajnego b. Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Był wreszcie członkiem Société d'Histoire du Droit w Paryżu.

W życiu osobistym prof. Lisowski był człowiekiem głębokiej kultury, nieposzlakowanej prawości charakteru, czujnym stróżem godności pracownika nauki i — mimo pozorów pewnej surowości i oschłości — człowiekiem skromnym, łagodnym i dobrym. Pozostaje po nim pamięć uczonego, który życie swoje poświęcił w całości nauce i nauczaniu.

KAZIMIERZ KOLAŃCZYK

ZYGMUNT WOJCIECHOWSKI

Dnia 14 października 1955 r. zmarł przedwcześnie, w wieku lat 55 w Poznaniu Zygmunt Wojciechowski, doktor nauk historycznych, profesor zwyczajny Uniwersytetu Poznańskiego, założyciel i pierwszy współredaktor Czasopisma Prawno-Historycznego, a ostatnio przewodniczący jego Rady Redakcyjnej.

Zygmunt Wojciechowski urodził się w Stryju dnia 28. 4. 1900 r. Pochodził ze środowiska inteligenckiego o tradycjach powstańczych i demokratycznych. Był synem znanego polonisty i historyka literatury, również przedwcześnie zmarłego Konstantego Wojciechowskiego, który wywarł istotny wpływ na rozbudzenie u syna pierwszych zainteresowań naukowych i społecznych. Do szkół chodził we Lwowie w latach 1906 do 1917 i tamże złożył egzamin dojrzałości w styczniu 1918 r. Był to już wprawdzie ostatni etap pierwszej wojny światowej, a jednak nie ominęła Zygmunta Wojciechowskiego służba wojskowa, najpierw w armii austriackiej, później od 4. 11. 1918 r. w wojsku polskim. Służba ta (1. 1. 1918—31. 3. 1921) opóźniła o przeszło trzy lata podjęcie przezeń regularnych studiów uniwersyteckich. Wprawdzie jeszcze w czasie służby wojskowej uzyskał zaliczenie dwóch trymestrów na wydziale lekarskim Uniwersytetu we Lwowie, w rzeczywistości jednak studia rozpoczął dopiero w r. 1920/21, zapisując się na wydział filozoficzny, na którym studiował do r. 1924 i gdzie też uzyskał promocję na doktora filozofii (historia średniowieczna powszechna i historia nauk społecznych i ekonomicznych) w marcu 1924 r. O ówczesnej już rozległości jego zainteresowań świadczy aktywny udział w seminariach Oswalda Balzera, Jana Ptaśnika, Stanisława Zakrzewskiego, Franciszka Bujaka i Kazimierza Twardowskiego. W r. 1924 młody doktor filozofii, jako starszy asystent przy zakładzie nauk pomocniczych historii Uniwersytetu we Lwowie zapisał się na wydział prawa i nauk politycznych (na czwarty rok). W okresie tym powstały już pierwsze jego prace naukowe, tak poważne, że w lecie 1924 Uniwersytet Poznański mógł podjąć starania o powołanie 24-letniego uczonego na zastępstwo profesury przy katedrze historii prawa polskiego. Stanowisko to zajął Zygmunt Wojciechowski w dniu 1. 1. 1925 i w tymże roku habilitował się w Poznaniu na podstawie rozprawy *Momenty terytorialne organizacji grodowej w Polsce piastowskiej*. Okres od 1924 do wybuchu wojny w 1939 był w życiu Zygmunta Wojciechowskiego okresem najżywszej działalności naukowej i pedagogicznej. W ślad za coraz to nowszymi pracami naukowymi szły jego awanse na Uniwersytecie Poznańskim, w 1929 został profesorem nadzwyczajnym, a w 1936 profesorem zwyczajnym historii ustroju i prawa polskiego — w wyniku starań podjętych przez Poznańską Radę Wydziałową już w 1934 r. Wybuch wojny w 1939 r. zastał go w Poznaniu na stanowisku dziekana wydziału prawa. Jako zakładnik wojenny osadzony został przez okupantów w areszcie w Poznaniu, w którym przebywał do grudnia 1939. Uciekłszy z Poznania schronił się do Krakowa, a zagrożony nowym aresztowaniem przeniósł się w 1942 r. do Warszawy, gdzie przebywał aż do wyzwolenia. Ciężkie warunki życia lat okupacyjnych przyczyniły się do zrujnowania jego zdrowia, które nigdy już nie miało wrócić do równowagi. Nie powstrzymało to jednak Zygmunta Wojciechowskiego, mimo stałego zagrożenia śmiertelną chorobą, od rozwinięcia w Polsce Ludowej szerokiej działalności — głównie na terenie organizacji nauki. Zmarł na stanowisku kierownika katedry historii państwa i prawa polskiego oraz zespołu

katedr historyczno-prawnych U. P., dyrektora Instytutu Zachodniego i prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Powyżej zestawione dane biograficzne dają obraz przebiegu życia niezbyt długiego, lecz niezwykle ruchliwego, przerwane go dwukrotnie długoletnimi okresami wstrząsów wojennych, dają one równocześnie pogląd na niepospolite uzdolnienia Zygmunta Wojciechowskiego — przecież jedyny w jego życiu okres, w którym mógł w dogodnych warunkach rozwinąć twórcze badania naukowe trwał właściwie tylko lat 16 (od 1924 do 1939). Warunków takich nie stwarzały dla Zygmunta Wojciechowskiego ani lata okupacji, ani lata choroby i wytężonej pracy organizacyjno-naukowej w ostatnim dziesięcioleciu.

Swą działalność naukową rozpoczął Zygmunt Wojciechowski jako uczeń Oswalda Balzera pracami nad organizacją Polski piastowskiej i przedpiastowskiej. Już w roku 1924, w okresie swej promocji doktorskiej na 4 roku studiów uniwersyteckich miał poważny dorobek naukowy, wyrażający się w dwu większych pracach *Momenty terytorialne organizacji grodowej Polski piastowskiej* (Lwów 1924), *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego za Piastów* (Lwów 1924), dwu poważnych artykułach *W sprawie Regnum Poloniae, Przyczynek do sprawy Piasta i piasta* oraz w szeregu pogłębionych recenzjach. Swym pierwszym zainteresowaniem, wiążącym się z zagadnieniami początków państwa polskiego pozostał wierny do śmierci. W swych pracach analitycznych nie wychodził zasadniczo poza dobę piastowską, jedyny wyjątek, pomijając drobniejsze artykuły, stanowi praca poświęcona panowaniu Zygmunta I, *Zygmunt Stary 1506—1548* (Warszawa 1946). Prace te, obracające się w ograniczonym zasięgu chronologicznym wykazują dużą wszechstronność zainteresowań i zmienną dla Zygmunta Wojciechowskiego skłonność do syntezy. Jeszcze w pierwszych latach powstały prace nawiązujące tematycznie do poprzednich, to jest obracające się w problematyce pierwotnej organizacji terytorialnej ziem polskich, *Ustrój polityczny ziem polskich w czasach przedpiastowskich* (1927), *O ustroju szczepowym ziem polskich* (1928). Wkrótce jednak tematyka jego badań rozszerza się i zbliża do problemów gospodarczych (*Najstarsze targi w Polsce, uwagi krytyczno-polemiczne* (1927), *Gospodarka naturalna i pieniężna w historii powszechnej* (1930) i zagadnień społecznych. W tym zakresie najważniejszą pozycję stanowi *Prawo rycerskie w Polsce przed Statutami Kazimierza Wielkiego* (Poznań 1928), praca podstawowa dla wyjaśnienia genezy szlachectwa w Polsce. Dyskusja nad genezą immunitetu w Polsce (*Początki immunitetu w Polsce* (1930) zbliżyła go do zagadnienia najwcześniejszego ustroju sądowego w Polsce, czego wyrazem stała się wzorowa monografia *Sądownictwo prawa polskiego w dobie przedimmunitetowej* (Lwów 1930) i cenny artykuł *Zagadnienie immunitetu sądowego w Polsce w XII w.* (Lwów 1931). W okresie powojennym zainteresowania badawcze skierował, na tyle na ile mu na to pozwalało zdrowie, raczej ku dziejom politycznym, i to z pierwszego okresu istnienia państwowości polskiej. Owocem tych badań są liczne artykuły, drukowane głównie w Przeglądzie Zachodnim i w Życiu i Myśli.

Cechą twórczości naukowej Zygmunta Wojciechowskiego była zawsze skłonność do ujmowania badanych zjawisk w szerokiej perspektywie historycznej, niechęć do nadmiernej drobiazgowości i zamiłowanie do ujęć syntetycznych. Z jego warsztatu wyszła podstawowa synteza historii instytucji politycznych na Śląsku *Ustrój polityczny Śląska do końca XIV w.* (Kraków 1932), prace o Mieszku I, wydane w kilku wersjach, polskiej i angielskiej, z których ostatnią redakcją była dojrzała praca *Polska nad Wisłą i Odrą w X w.* (Katowice 1939), stanowiąca syntetyczne niejako podsumowanie wyników badań i bardzo w tym czasie nasilonej dyskusji polsko-niemieckiej nad najstarszymi dziejami Polski. Próba szerszego, niż dotąd czyniono,

uwzględniania materiału archeologicznego stanowiła wówczas bardzo cenną w pracy historycznej nowość, wskazującą niejako drogę dla później podjętych w Polsce prac nad początkami państwa polskiego. Największą jednak pracą syntetyczną Zygmunta Wojciechowskiego było jego *Państwo polskie w wiekach średnich* (Poznań 1945, wydanie II 1948) dające najpełniejszy w polskiej literaturze obraz dziejów średniowiecznych instytucji polskich i stanowiące podsumowanie obfitego dorobku nauki burżuazyjnej. Wspomniano już o tym, że intensywna twórczość naukowa Zygmunta Wojciechowskiego rozwijała się w okresie międzywojennym. Kształtowała się ona z natury rzeczy w kręgu pojęć nauki burżuazyjnej. Zygmunt Wojciechowski wyszedł ze świetnej w ówczesnych warunkach nauki polskiej szkoły Oswalda Balzera. Wpływ tego wielkiego historyka prawa zaznaczył się nie tylko w metodzie pracy i szerokości perspektyw historycznych, w zainteresowaniach słowianoznawczych, lecz zaważył również na podstawowych koncepcjach syntetycznych Zygmunta Wojciechowskiego, w szczególności w zakresie tak szeroko przez Balzera rozwijanej „teorii rodowej”. Teorię tę rozbudował Zygmunt Wojciechowski, występuje ona w bardzo konkretnych sformułowaniach w *Państwie polskim w wiekach średnich*, jak i w wielu jego pracach dawniejszych. Teorię rodową wolno nam już dziś oceniać jako pewne błędne idealistyczne założenie, które ciążyło nad całym pokoleniem historyków polskich. Błąd ten został już w nowszej nauce, rozwijającej się na założeniach naukowych marksistowskich, w głównym swym trzonie przezwyciężony. Nic też dziwnego, że rozległy umysł Zygmunta Wojciechowskiego nie mógł przejść do porządku nad obserwowanymi w nauce polskiej przemianami i że w ostatnich pracach zaznaczyły się u niego tendencje do rewizji dawnych poglądów. Nie uchronił się też od pewnych tendencji nacjonalistycznych, narzuconych w dyskusji z niemiecką, nacjonalistyczną i faszystowską historiografią dwudziestolecia. Równocześnie podkreślić jednak trzeba wybitne zasługi Zygmunta Wojciechowskiego w zwalczaniu tych teorii i skutecznym osłabianiu ich propagandę polityczną zabarwionych wpływów na rozwój historiografii zachodnio-europejskiej.

Dalszą cechą znamionującą działalność naukową Zygmunta Wojciechowskiego była walka z zaściankowością w nauce polskiej. Mało historyków polskich ostatniego pokolenia doceniało w tym stopniu jak on znaczenie kontaktów nauki polskiej z zagranicą i mało z nich uzyskało na tym polu tak wielkie rezultaty. Zygmunt Wojciechowski rozumiał konieczność penetracji nauki polskiej poza granicę kraju oraz potrzebę ścisłej współpracy historyków polskich z zagranicznymi. Rozumiał on, że wszelka nauka jest z natury rzeczy międzynarodowa. Wprawdzie w dwudziestolecie zainteresowania te szły jedynie w kierunku kontaktów z nauką zachodnio-europejską i stąd grozić mogły nadmiernym, jednostronnym hołdowaniem autorytetom nauki zachodnio-europejskiej. Docieranie naukowej książki polskiej do zbiorów zagranicznych, zamieszczanie prac polskich w czasopismach zagranicznych, kontakty naukowe w szczególności osobiste z uczonymi innych krajów, długoletnie studia zagraniczne młodszych zwłaszcza pracowników nauki, wreszcie tłumaczenie cenniejszych prac polskich na języki obce — oto najważniejsze zagadnienia, które absorbowaly zawsze jego żywy umysł. Obrona przed jednostronnym wpływem nauki niemieckiej na rozwój nauki polskiej — oto inny aspekt tego samego zagadnienia. Zygmunt Wojciechowski położył duże zasługi dla ożywienia stosunków naukowych Polski z innymi krajami europejskimi, z Czechosłowacją i Francją łączyły go związki szczególnie bliskie. Wiele prac swoich ogłaszał w czasopismach francuskich: *Revue historique de droit français et étranger*, *Revue historique*, *Revue belge de philologie et d'histoire*. Z większych prac wydał w języku niemieckim swe *Prawo rycerskie (Das Ritterrecht in Polen vor den Statuten Kasimirs des Grossen)* (Wrocław 1930), w języku angielskim *Mieszka I*

(*Mieszko I and the rise of the Polish state* (Toruń 1930) oraz *Rozwój terytorialny Prus...*, w języku francuskim *La condition des nobles et le problème de la féodalité en Pologne au Moyen-Âge* (Paris 1936/37). Wreszcie zamieścił w serii *Publications de la Société d'histoire du droit* tłumaczenie swego Państwa polskiego w wiekach średnich, *L'État polonais au Moyen-Âge* (Paris 1949). Prace jego bywały często omawiane w wielu europejskich czasopismach naukowych. Odbywał częste, długomiesięczne podróże naukowe za granicę, uczestniczył i nawet inicjował międzynarodowe zjazdy i konferencje naukowe. W efekcie zyskał sobie za granicą zasłużone uznanie i rozgłos, a uzyskane przez siebie kontakty z uczonymi zachodnio-europejskimi umiał wykorzystywać dla otwierania drogi innym uczonym polskim i ich pracom, jak o tym świadczy np. przeprowadzenie druku tłumaczenia francuskiego dzieła J. Kostrzewskiego, *Kultura prapolska*.

Talent naukowy prof. Wojciechowskiego zabłysnął szczególnym blaskiem na polu pracy dydaktycznej jako kierownika seminarium historyczno-prawnego. Umiał on nie tylko rozbudzać zainteresowania naukowe u młodych adeptów nauki, podsuwać im płodne tematy dla ich pierwszych prac naukowych, ale i podtrzymywać ich na duchu w okresie zawahań. Tematyka prac seminaryjnych wiązała się zazwyczaj i uzupełniała badania własne profesora. W pracy zostawiał jednak uczniom najpełniejszą swobodę i nie narzucał bynajmniej swego autorytetu naukowego, przeciwnie, najchętniej widział nawet w pracach doktorskich tezy zwalczające jego własne poglądy. Równocześnie dużo energii i poświęcenia wkładał w troskę o zapewnienie bytu materialnego swych uczniów, organizując stypendia, zabiegając o nagrody naukowe, wyjazdy naukowe za granicę, etaty na uniwersytecie itd. Zgodnie z tezą, którą głosił do ostatnich chwil swego życia, że najpoważniejszym bodźcem dla rozwinięcia pracy naukowej młodszych pracowników jest wczesne publikowanie ich pierwszych prac naukowych, z dużą umiejętnością i energią przeprowadzał druk prac swych uczniów. W swoich staraniach bardzo umiejętnych i wszechstronnych był on niezrównanym wzorem profesora-opiekuna młodej kadry.

Twórca umysł Zygmunta Wojciechowskiego zawsze pełen głębokich skojarzeń i błyskotliwych pomysłów wywierał wpływ nie tylko na uczniów skupionych w jego seminarium. Szerokie jego koncepcje, ujawniane w dyskusji naukowej musiały działać pobudzająco na wielu jego współpracowników i kolegów. Z koncepcjami jego i z jego inicjatywą wiąże się opracowanie wielu zagadnień i powstanie wielu prac naukowych, pisanych w ostatnich latach. Ta strona działalności naukowej Zygmunta Wojciechowskiego, podobnie jak cała jego twórczość naukowa zasługuje na bardzo wyczerpujące opracowanie.

Prof. Wojciechowski w przemówieniu swym wygłoszonym na cztery miesiące przed śmiercią, na uroczystości swego 30-lecia pracy naukowej, charakteryzując przebieg swego życia powiedział, że jego okres ostatni, okres Polski Ludowej, zaznaczył się pracą szczególnie intensywną: „Chciałbym powiedzieć — mówił — że z tą Polską zrosłem się najściślej i czuję się za jej losy odpowiedzialny“. Słowa te ujawniają inną stronę sylwetki naukowej Zygmunta Wojciechowskiego, jego wysokie poczucie odpowiedzialności profesorskiej i obywatelskiej. Ona niewątpliwie skłoniła go do oddania wysiłków swych ostatnich lat i swego niepospolitego talentu organizacyjnego szeroko pojętej pracy społecznej i pracy nad organizacją nauki w Polsce wyzwolonej. Pierwszą jego troską było, w r. 1945, zorganizowanie zniszczonego po wojnie wydziału prawa UP, którego był od 1931 dziekanem. Nauka historii prawa w Polsce zawdzięcza mu w tym czasie przede wszystkim ułatwienie publikacji prac historyczno-prawnych, przejął pod swą redakcją wydawnictwo Studiów nad historią prawa polskiego, założonych przez O. Balzera i zainicjował w 1946 r. wydawanie *Czasopisma Prawno-Histo-*

rycznego, którego był rzeczywistym założycielem. Zasięg jego pracy organizacyjno-naukowej sięgał daleko poza historię prawa. W poczuciu odpowiedzialności za losy naukowego środowiska poznańskiego objął w 1946 sekretariat generalny Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i wkrótce (przy wielkiej współpracy swej małżonki) rozwinął działalność wydawniczą Towarzystwa do tak poważnych rozmiarów, że rychło środowisko poznańskie, w szczególności na odcinku historii i innych nauk społecznych zajęło poważne miejsce w kraju. W uznaniu jego wysokich kompetencji I Kongres Nauki Polskiej w r. 1951 wybrał go członkiem Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk. W r. 1955 wybrany został prezesem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Jego duże doświadczenie, postawa zawsze ofiarna, często nieustępliwa tam gdzie chodziło o obronę własnych przekonań i pomysłów, zasługiwała zawsze na szacunek.

Z zainteresowaniami naukowymi Zygmunta Wojciechowskiego i to jeszcze z lat młodości wiąże się jego praca nad utrwaleniem praw polskich do Ziemi Zachodnich. W pracy swej ogłoszonej w r. 1933 *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do Polski* i innych rozbudował naukową koncepcję „polskich ziem macierzystych” sięgających po Odrę. Zachodnie „ziemie macierzyste” były mu szczególnie bliskie. W latach trzydziestych wielokrotnie bywał we Wrocławiu, na terenie Prus Wschodnich, dojeżdżał do Szczecina i Wolina. Jeszcze w r. 1932 poświęcił jedną ze swych najlepszych prac ustrojowi Śląska, blisko interesowała go średniowieczna problematyka Pomorza Zachodniego. Z ziemiami zachodnimi wiązała się też jego akcja popularyzacji nauki, dla której miał zawsze szczególne zrozumienie. Postawiony w r. 1930 na czele zarządu Powszecznych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego penetrował z wykładami nie tylko do miast i miasteczek Wielkopolski i Pomorza, lecz nawet na teren Mazur (ówczesnych Prus Wschodnich). Włączenie ziem zachodnich Polski w ramy Polskiego Państwa Ludowego stało się realizacją jego najgłębszych marzeń. Po wyzwoleniu, w grudniu 1944 skryształizowała się u niego myśl założenia Instytutu Zachodniego, która, dzięki poparciu władz Polski Ludowej rychło, bo już w pierwszych miesiącach 1945, weszła na drogę urzeczywistnienia. Moment ten otwiera najpoważniejszy odcinek pracy ostatnich lat życia prof. Wojciechowskiego, jako dyrektora Instytutu Zachodniego. Działalność Instytutu Zachodniego i inicjonowane przez jego dyrektora prace naukowe i wydawnicze (Przegląd Zachodni, Documenta Occupationis Theutonicae, Monografie Ziemi Staropolski i wiele innych), w pierwszych zwłaszcza latach 10-lecia odpowiadające najpilniejszemu zamówieniu społecznemu, stanowią pozytywne osiągnięcie polskiej nauki nierozzerwalnie związane z imieniem Zygmunta Wojciechowskiego.

W wyniku wysokiego poczucia odpowiedzialności obywatelskiej prof. Wojciechowski nie uchylał się nigdy od podejmowania licznych obowiązków bezpośrednio z nauką niezwiązanych. Wzwiązał się blisko z akcją Obrony Pokoju. W maju 1950 powołany został przez Sejm Ustawodawczy na członka Komisji Konstytucyjnej. Piastował od r. 1954 godność członka Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu i znajdował czas na zajmowanie się szczegółowymi odcinkami administracji szkolnej itp. na terenie województwa.

Zasługi położone przez Zygmunta Wojciechowskiego na odcinku pracy naukowej i społecznej spotykały się zawsze ze szczerym uznaniem ze strony społeczeństwa, jak i władz Polski Ludowej. Świadczą o tym wysokie przyznane mu odznaczenia krzyża oficerskiego (1948) i krzyża komandorskiego (1954) orderu Odrodzenia Polski i powołanie przez prezydenta PRL w 1952 na członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk. Praca jego cieszyła się uznaniem w kołach naukowych polskich i zagranicznych. W r. 1945 został członkiem korespondentem byłej Polskiej Akademii Umiejętności, a w r. 1948 jej członkiem rzeczywistym. Poza Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół

Nauk był członkiem towarzystw naukowych w Toruniu i Wrocławiu i członkiem paryskiej Société d'histoire du droit.

Zaledwie na 4 miesiące przed śmiercią, dnia 14 czerwca 1955, odbyła się w Poznaniu uroczystość wręczenia profesorowi Zygmuntowi Wojciechowskiemu pierwszego tomu Przeglądu Zachodniego za rok 1955, w związku z trzydziestolecie profesury i dziesięciolecie pracy w Instytucie Zachodnim. Na uroczystości tej, która zgromadziła licznych przedstawicieli nauki, omówiono działalność naukową i zasługi organizacyjne ówczesnego jubilata. Niestety nie uległy realizacji powszechne życzenia, do niego skierowane, dalszej, długoletniej pracy dla dobra nauki i Polski Ludowej. W 4 miesiące później, prof. Wojciechowski zakończył życie.

Śmierć Zygmunta Wojciechowskiego stanowi bardzo dotkliwą stratę dla polskiej nauki. Imię jego zdobyło sobie trwałe miejsce zarówno w dziejach polskiej nauki historii państwa i prawa, jak w ogóle w dziejach polskiej kultury. Związało się ono ściśle z dziejami kulturalnymi Poznania i jego uniwersytetu, a zwłaszcza z dziejami polskich Ziem Zachodnich. Jest ono nierozzerwalnie związane z naszym Czasopismem Prawno-Historycznym, którego był założycielem. Życie i działalność tego wybitnego profesora-obywatela stanowi cenny rozdział w dziejach nauki polskiej w jej okresie przełomowym.

MICHAŁ SZCZANIECKI